

POKAMEDULSKA PUSTELNIA ZŁOTEGO LASU W RYTWIANACH – WCZORAJ I DZISIAJ

Rytwiany. Nazwa tej miejscowości jeszcze w czasach przedwojennych była kojarzona z posiadłościami Radziwiłłów, wcześniej: Potockich, Lubomirskich, Czartoryskich, Sieniawskich, Opalińskich i Tęczyńskich, którzy sprowadzili tu kamedułów. Jeszcze dzisiaj, w potocznej mowie, Rytwiany identyfikuje się z kamedułami i istniejącą dawną rezydencją Radziwiłłów.

Pokamedulską Pustelnię Złotego Lasu w Rytwianach ma historię bardziej osobliwą niż inne kamedulskie pustelnie zakładane na ziemiach polskich. Wynika to z jej silnych związków z Pustelnią Srebrnej Góry na krakowskich Bielanach we wspólnych dążeniach do oderwania się od ówczesnej Kongregacji Kamedułów Pustelników Góry Koronnej i stworzenia własnej kongregacji, na wzór powstających wówczas na zachodzie Europy kongregacji benedyktyńskich, bez naruszania autonomii klasztorów. Dążenia do niezależnienia się od włoskiej kongregacji wynikały z odrębności zwyczajów, odmienności warunków klimatycznych i traktowania pustelni w Polsce jako „kopalni powołań”. Żywa też była w kamedulskich pustelniach na ziemiach polskich właściwa duchowości monastycznej działalność kulturotwórcza, niemieszcząca się w eremickiej koncepcji konstytucji Kongregacji Góry Koronnej. Pustelnia Srebrnej Góry na, wówczas, podkrakowskich Bielanach, Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach, Pustelnia Wyspy Wigierskiej koło Suwałk i Pustelnia Królewskiej Góry na, wówczas, podwarszawskich Bielanach zapisały się w dziejach Polski znaczącą działalnością kulturotwórczą i przyjaznymi kontaktami z ówczesną elitą intelektualną i społeczną. Gdy ustały wichry dziejowe, w pokamedulskiej Pustelni Złotego Lasu podjęto na nowo działalność kulturotwórczą, społeczną i religijną.

RYTWIANY

Rytwiany są położone na trasie między Połańcem a Staszowem, w olbrzymim kompleksie leśnym, stanowiącym niegdyś naturalną granicę między ziemią sandomierską a wiślicką. Administracyjnie należą do powiatu staszowskiego, są siedzibą gminy Rytwiany w województwie świętokrzyskim.

Ślady siedzib ludzkich w Rytwianach i okolicy sięgają neolitu. Świadczą o tym znalezione tu w okresie międzywojennym kamienne siekiery. Pierwszym, już w XIII wieku, odnotowanym właścicielem Rytwian był Piotr Bogoria Skotnicki, ale już w pierwszej połowie XIV wieku miejscowość ta przeszła w posiadanie Mikołaja z Kurowa herbu Szreniawa, arcybiskupa gnieźnieńskiego (1402–1411). Od roku 1420 miejscowość należała do Wojciecha Jastrzębca, arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski (1423–1436). W latach 1425–1436 wznosił on w Rytwianach, w rozlewiskach Czarnej, gotycki zamek obronny. Swoim spadkobiercą uczynił

swojego bratanka Jana, który przyjął nazwisko Rytwiański. Pod koniec XV wieku zamek i dobra rytwiańskie przeszły w posiadanie Kurozwęckich, następnie Łaskich, a pod koniec XVI wieku Tęczyńskich. Swój najświetniejszy okres Rytwiany przeżywały w latach 1620–1637, gdy zarządzał nimi Jan Magnus Tęczyński, fundator kamedulskiej Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach. W tych czasach jego dwór stał się ośrodkiem dworskiej kultury. Znajdowali tu go-



Kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Rytwianach

ścię: poeta Andrzej Morsztyn i Walerian Otwinowski, tłumacz i literat. Po śmierci Jana Magnusa Tęczyńskiego, ostatniego w linii męskiej tego rodu, majątek przejęła jego córka Izabella i jej mąż Łukasz Opaliński, który był postacią wybitną, pełnił urząd marszałka nadwornego, był pisarzem i tłumaczem, autorem najstarszego w Polsce podręcznika architektoniczno-budowlanego. Stworzył największą, jak na owe czasy, bibliotekę. Zwolennik króla Jana Kazimierza, podczas potopu szwedzkiego bronił zamku rytwiańskiego. Po jego śmierci w 1622 roku, zniszczony atakami Jerzego Rakoczego, zamek utracił swoje znaczenie. Straciły też znaczenie rytwiańskie dobra. Z trójki jego dzieci dobra rytwiańskie dostały się w posiadanie jego syna Jana Opalińskiego, a po jego wczesnej śmierci

w roku 1668 zamek i dobra przejął jego młodszy brat Stanisław Łukasz, ostatni Opaliński na zamku rytwiańskim, zmarły w roku 1704 i pochowany w krypcie pod kaplicą św. Benedykta i św. Romualda w kamedulskim kościele w Rytwianach. Wówczas zamek i dobra rytwiańskie przeszły w posiadanie Lubomirskich, a następnie, od roku 1715, Sieniawskich. Jeszcze pod koniec XVII wieku rezydencja magnacka została przeniesiona do Łubnic. Kolejnymi właścicielami klucza rytwiańskiego, rezydującymi już w Łubnicach, byli: od 1731 roku Czartoryscy, w latach 1778–1815 roku ponownie Lubomirscy, następnie Potoccy i, od roku 1897, Radziwiłłowie, którzy rezydencję przenieśli do Sichowa Dużego. Rytwiański zamek podupadał. Jeszcze w roku 1794 przebywał tu Tadeusz Kościuszko, kiedy wydawał w Winnicy swój uniwersał połański.

W pierwszej połowie XIX wieku zamek był użytkowany przez sądy cechowe. Zaprzestano jego użytkowania po roku 1840. W chwili obecnej pozostała po nim jedna narożna baszta, poświadczająca, że ta niegdyś wspaniała rezydencja magnacka miała aż trzy kondygnacje.

Do połowy XIX wieku Rytwiany były osadą typowo rolniczą. Od połowy XIX wieku zaczęło się uprzemysłowienie miejscowości. W roku 1855 uruchomiono tu cukrownię – czynną do 1925 roku, słynną z produkcji wysokogatunkowego cukru, zatrudniająca około 500 osób. Gdy klucz rytwiański przeszedł w posiadanie Radziwiłłów, na przełomie XIX i XX wieku, powstały w Rytwianach tartak i cegielnia, a w 1919 książę Maciej Radziwiłł uruchomił zakład remontowy maszyn rolniczych. Na początku XX wieku wybu-

dowano pałac w Rytwianach, w którym od roku 1925 rezydował ostatni dziedzic Rytwian książę Artur Radziwiłł, późniejszy bohater kampanii wrześniowej. W czasie działań wojennych kwaterował w Rytwianach marszałek Iwan Koniew. W roku 1944 znajdowała się tu siedziba kieleckiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, a następnie Gminnej Rady Narodowej. W dawnym pałacu Radziwiłłów istniał przez wiele lat hotel dla pracowników elektrowni w Połańcu, później hotel ogólnodostępny.

Dzieje rytwiańskiego klucza przypominają pory roku: najpierw była wiosna klucza – gdy rósł wśród lasów, tworzony przez pierwszych właścicieli: Piotra Bogorię Skotnickiego, Mikołaja z Kurowa, Wojciecha Jastrzębca, następnie rodziny Kurozweckich i Łaskich. Kiedy klucz przeszedł w ręce rodu Tęczyńskich, przyszło lato – rozrostu i owocowania materialnego i duchowego, wówczas pojawili się tu kameduli. Jesień rytwiańskiego klucza przypada na dobę rozbiorową, kiedy możliwość działania kolejnych właścicieli była systematycznie ograniczana, a nad pustelnią zawiązała groźba kasaty. Zima przyszła jeszcze przed powstaniem styczniowym, pustelnia została skasowana, a po powstaniu nastąpiły liczne represje. Na nową wiosnę trzeba było długo czekać. Przyszła ona wraz ze zmianami ustrojowymi i dzisiaj osiąga swoją pełnię. Tym samym dzieje klucza wpisały się w losy całego kraju.



Wejście do Pustelni Złotego Lasu

KAMEDULI

Kameduli to mnisi benedyktyńscy realizujący ideały reformy zapoczątkowanej przez Romualda z Rawenny. Nazwa pochodzi od Campo di Maldoli (Campus Maldoli), czyli Doliny Maldolego, położonej w pobliżu Arezzo, gdzie według tradycji Romuald z Rawenny wybudował pierwszy erem, a dokładniej określając – opactwo, w którym żyły dwa rodzaje mnichów: u stóp góry w klasztorze – cenobici, a na zboczu góry, w pustelni – eremici. Od skrótu nazwy tej doliny powstała nazwa miejscowości: Camaldoli, i nazwa mnichów eremitów.

Kameduli są jedną z gałęzi benedyktynów. W wieku XI wokół opactw benedyktyńskich, nazywanych wówczas czarnymi mnichami, zaczęły tworzyć się osady, które z czasem stawały się miastami. Opactwa się bogaciły, a mnisi, zajęci pracą administracyjną i gospodarczą, mieli coraz mniej czasu na czytanie duchowe, modlitwę i wypoczynek. Zmniejszał się też obszar czasu, w którym mnich mógł przebywać na samotności. Problem usiłowano rozwiązać przez zmniejszenie czasu przeznaczanego na czytanie duchowe i modlitwę indywidualną oraz wypoczynek na rzecz pracy administracyjnej i gospodarczej, pozostawiając bez zmian obszerny blok modlitw wspólnych. Tym samym zaburzona została dotychczasowa harmonia, jaka istniała między wszystkimi rodzajami mniszych zajęć, zaczęła dominować praca. Bogacenie się opactw pociągało za sobą wchodzenie ich w relacje gospodarcze, a później też administracyjne z feudałami świeckimi, co sprawiało, że stawały

się one przede wszystkim majątkami ziemskimi, w których kult pracy stawał się ważniejszy od kultu Bożego. Wywoływało to zrozumiałą reakcję w obronie tej harmonii i prawa do samotności. Nie chodziło w tej reakcji obronnej o zminimalizowanie pracy, gdyż św. Benedykt z Nursji, którego regułę kameduli zachowali, wyraźnie napisał: *Wtedy bowiem są naprawdę mnichami, gdy żyją z pracy rąk własnych, jak Ojcowie nasi i Apostołowie* (RB XLVIII, 8), ale o właściwe jej ustawienie w całości kształcie mniszego i każdego ludzkiego życia, czyli by praca służyła człowiekowi, a nie człowiek pracy.

W praktyce życia codziennego benedyktynów i kamedulów praca była, jest i będzie zawsze obecna. Jednak miała, ma i będzie mieć swoje właściwe miejsce i jako taka zawsze będzie podporządkowana człowiekowi, czyli praca będzie dla człowieka, a nie człowiek dla pracy.

Pierwsi chrześcijanie, a następnie mnisi, rozumieli, że ciągle życie w tłumie nie jest właściwe człowiekowi, więc wywołuje zrozumiałą reakcję w obronie swojej samotności. Wprawdzie człowiek określił

siebie jako *animal sociale*, czyli żywą istotę społeczną, jednak pragnienie samotności pozostało w nim zjawiskiem żywym i ciągle aktualnym. W każdej epoce, w niemal wszystkich częściach świata i we wszystkich religiach, odnajduje się to pragnienie i poszukiwanie samotności. Jest ono fundamentalnym instynktem ludzkiej natury znajdującym różne sposoby realizacji w zależności od wyznawanej religii i kręgu kulturowego. Poszukujący samotności rozumieją, że szczęście i trwałe pokój wewnętrzny odnajdą, unikając tłumu, a nie podążając za nim.

Życie pustelników – kamedulów przebiegało harmonijnie, łącząc z sobą trzy podstawowe elementy: życie duchowe, pracę i wypoczynek. Również zwyczajny dzień był podzielony na czas przeznaczony na modlitwę, czytanie duchowe, studium, pracę i wypoczynek. Rytm życia był zgodny z porami roku i porami dnia. Zapewniało to kamedulom zdrowie i długowieczność, ale też dobre wyniki w zbiorach płodów ziemi, a tym samym dobre wskaźniki ekonomiczne. W podobny sposób zorganizowane było życie i praca włościan na terenach należących do kamedulskich pustelni. W posiadłościach benedyktyńskich i kamedulskich nigdy nie było buntów chłopskich, a włościanie nie doznawali nędzy. Tak trwało aż do kasaty kamedulskiej Pustelni Złotego Lasu przez rząd carski w czerwcu 1819 roku. Po tej kasacie, gdy zabrakło troskliwych gospodarzy, zakończył się czas społecznej roli rytwiańskich kamedulów w ziemi staszowskiej.

POKAMEDULSKA PUSTELNIA ŻŁOTEGO LASU W RYTWIANACH I KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ZWIASTOWANIA NAJŚWIĘTSZEJ MARIII PANNY

Pustelnia Złotego Lasu z kościołem pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Rytwianach została ufundowana przez Jana Magnusa Tęczyńskiego (1581–1638), wojewodę kra-

kowskiego. Zapisu fundacyjnego dokonano 15 lutego 1621 roku w Nowym Korczynie. Budowę rozpoczęto w 1624 roku. Kościół był konsekrowany 27 września 1637 roku przez biskupa Tomasza Oborskiego z Krakowa. Biblioteka kamedułów w Rytwianach została bogato uposażona przez Łukasza Opalińskiego, a przede wszystkim przez Marię Zofię z Szaniawskich Czartoryską. Kasata nastąpiła 25 czerwca 1819 roku (1820), w okresie niewoli narodowej, na mocy dekretu księdza Franciszka Skarbek-Malczewskiego, arcybiskupa warszawskiego (1818–1819). Po kasacie zamieszkujący pustelnię kameduli zostali przeniesieni do Pustelni Srebrnej Góry na podkrakowskich Bielanach. Klucz rytwiański przeszedł w posiadanie hrabiego Adama Potockiego.

W pierwszych latach po kasacie i po opuszczeniu przez ostatnich kamedułów pustelni w 1825 roku kościół poklasztorny przeszedł pod opiekę proboszczów z Połańca i Staszowa. W latach 1860–1864 przebywali tu franciszkanie reformacji z Sandomierza.

W roku 1935, z inicjatywy księcia Artura Radziwiłła, właściciela klucza rytwiańskiego, erygowano tu parafię, zachowując wezwanie Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Od jej powstania do przeniesienia do centrum Rytwian kierowali nią następujący proboszczowie: Waław Siwiec (1935–1939), Jan Fornalski (1939–1946), Kazimierz Strzyż (1946–1960).

W roku 1960 do parafii przybył ksiądz Adam Łęcki, objął funkcję proboszcza i pełnił ją do roku 1995. Ksiądz Adam Łęcki, urodzony w roku 1920, wyświęcony 10 czerwca 1951 roku, mianowany w roku 1986 kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Sandomierzu, mieszkał na terenie Pustelni Złotego Lasu. Od roku 1995 do 2006 pełnił funkcję kustosa pokamedulskiego kościoła i sprawował posługę duszpasterską, troszcząc się o losy pustelni.

W roku 2002 biskup Waław Józef Świerżawski, dekretem numer 498/2002 z 30 kwietnia 2002 roku, ustanowił rytwiańską świątynię kościołem rektoralnym. Dekretem numer 516/2002 z 7 maja 2002 roku jej rektorem mianował księdza Wiesława Henryka Kowalewskiego, który zamieszkał na terenie pustelni, w dawnym tzw. Eremie Tęczyńskiego. Od 2001 roku funkcję kościoła parafialnego pełni nowy kościół pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego, usytuowany w centrum Rytwian, gdzie proboszczem od 1995 roku jest ksiądz Waldemar Marek Farion.

Jesienią 2004 roku powstała myśl o założeniu tutaj ośrodka o charakterze rekolekcyjno-wypoczynkowym dla ludzi zagonionych, zapracowanych, aby mogli w samotności i ciszy spotkać się z Bogiem i zregenerować swoje siły. Podejmowano różne próby zdobycia źródła finansowania do realizacji tego pomysłu. Dopiero w roku 2006 kościół rektoralny pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Rytwianach uzyskał dofinansowanie ze

środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Pozyskane środki finansowe przeznaczono na odbudowę trzech skrzydeł klasztornych: północno-zachodniego, południowo-zachodniego i południowego. W tych budynkach rozmieszczono: na parterze skrzydła północno-zachodniego sale wielofunkcyjne przeznaczone do zajęć terapeutycznych i biura, w skrzydle południowo-zachodnim recepcję i sale konferencyjne, a w skrzydle południowym refektarz i kuchnię z zapleczem. Na poddaszu tych skrzydeł usytuowano pokoje gościnne, jedno-, dwu- i trzyosobowe, z łazienkami. Ponadto na poddaszu skrzydła południowo-zachodniego usytuowano kaplicę. W tak przygotowanym zespole budynków otworzono Relaksacyjno-Kontemplacyjne Centrum Terapii, z przeznaczeniem dla pracoholików, sieciaholików, zakupoholików i innych uzależnionych cywilizacyjnie. Pokamedulski zespół klasztorny jest dla tego celu idealnym miejscem, gdyż terapię tego rodzaju uzależnień cywilizacyjnych można znakomicie wkomponować w obyczajowość i duchowość kamedulską, prowadzącą do odzyskania przez człowieka właściwej mu wewnętrznej jedności i jedności z otoczeniem.



Dziedziniec klasztorny

W budynkach otaczających kołnierzem przykościelny plac znajdują się na poddaszu celki i kaplica dla przybywających tu gości, a na parterze refektarz, sale i salki spotkań. Mogą tu przybywać grupy pielgrzymów i turystów. Przyjmowani będą też indywidualni goście. Mogą też przyjeżdżać grupy odbywające sesje naukowe, sympozja, szkolenia i spotkania rodzinne.

TERAŻNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ PUSTELNI ŻŁOTEGO LASU

Lokalizacja Pustelni Złotego Lasu daleko od cywilizacyjnego zgiełku, odziedziczone po pustelnikach kamedułów kościoły i zabudowania klasztorne, kontynuacja ich monastycznej duchowości – to zasadnicze filary, na których oparto jej odbudowę. Zamysłem twórców odbudowy jest, przy zachowaniu kamedulskich tradycji i duchowości, tak ją odtworzyć, aby mogła pełnić funkcję religijną, społeczną i kulturotwórczą w naszych czasach.

Pustelnia Złotego Lasu i funkcjonujące w niej ośrodki były, są i pozostaną obiektami kościelnymi, katolickimi, więc ich religijny charakter nie zostanie nigdy zaniechany. Będą jednak otwarte dla ludzi zagubionych w hałaśliwym zgiełku życia, aby tu znaleźli warunki sprzyjające powrotowi do wewnętrznego ładu.

W budynkach otaczających kołnierzem przykościelny plac znajdują się na poddaszu celki i kaplica dla przybywających tu gości, a na parterze refektarz, sale i salki spotkań. Mogą tu przybywać grupy pielgrzymów i turystów. Przyjmowani będą też indywidualni goście. Mogą też przyjeżdżać grupy odbywające sesje naukowe, sympozja, szkolenia i spotkania rodzinne.

Kościół, któremu zostanie przywrócony pierwotny (tzn. z okresu, gdy używali go kameduli) układ wnętrza, będzie pełnił funkcję sakralną dla okolicznych mieszkańców, pielgrzymów i turystów. Na zawsze pozostanie on domem modlitwy liturgicznej, osobistej i wspólnej dla wszystkich, którzy będą tego potrzebowali.



Dawna klasztorna studnia

Zostaną utworzone archiwum, biblioteka i muzeum. Będą tu przechowywane i udostępniane archiwalia i książki o tematyce dotyczącej życia monastycznego, w tym szczególnie eremickiego, a w muzeum pozostałości po mieszkających tu kiedyś kamedulach i regionie. W zamierzeniach jest kontynuowanie działalności kulturotwórczej właściwej monasterom proveniencji benedyktyńskiej, w Polsce są to benedyktyni, cystersi i kameduli.

W kontynuacji zielarskich tradycji tej pustelni zostanie otwarta apteka, w której będą udostępniane mieszanki ziołowe, oparte na recepturze kamedulów rytwiańskich, węgierskich i innych znanych przede wszystkim w tutejszym regionie.

Podobnie, nastrojowi rozmyślań i kontemplacji sprzyjały będą odtworzone klasztorne ogrody. Położone, tak jak za czasów kamedulskich, po stronie południowej, zaprojektowane według odnalezionych planów, będą pełniły podobne funkcje jak w latach, gdy użytkowali je biali pustelnicy. Nie będą one martwą enklawą, ale żywymi obszarami, na bieżąco uprawianymi. Dla gości pustelni będą miejscami rekreacyjnymi i medytacyjnymi, przy zachowaniu swojej funkcji ozdobnej i gospodarczej.

Za kościołem, w strefie oddzielonej murem od placu przykościelnego, zostaną odbudowane domki pustelnicze w kształcie architektonicznym i urbanistycznym, w jakim były budowane w kamedulskich pustelniach Kongregacji Góry Koronnej. Będą one funkcjonowały jako miejsce ciszy – SILENTIUM SACRUM – miejsce modlitwy dla spragnionych odejścia w samotność. Odbudowane domki pustelnicze będą prawdziwym sercem tego miejsca. Udostępniane będą tym, którzy usłyszeli ów tajemniczy głos pustyni i zapragną odejść na jakiś czas na pustynię na wzór pierwszych Ojców Pustyni i żyjących tutaj przez dwa stulecia kamedulów. Będą one udostępniane ludziom poszukującym, jeżeli ci naprawdę szczerym sercem będą szukali swojego spotkania z Bogiem.

Pustelnia Złotego Lasu i istniejący tu kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny nadal będą pełniły swoje funkcje religijne. Będą organizowane wszystkie dotychczasowe uroczystości liturgiczne i święta właściwe temu miejscu. Nadal będziemy brać żywy udział w życiu kulturalnym Rytwian i regionu.

Dla upamiętnienia faktu położenia kamienia węgielnego pod budowę pustelni i kościoła 1 maja 1624 roku obchodzona jest klasztorna majówka, dla uczczenia maryjnego wezwania kościoła – odpust obchodzony 15 sierpnia, a dla uczczenia daty konsekracji kościoła 27 września 1637 roku w każdy ostatni weekend września odbywa się uroczystość nazywana Leśną Apteką. Te trzykrotnie w ciągu roku obchodzone uroczystości są też nawiązaniem do faktu, że kiedy pustelnię zamieszkiwali biali pustelnicy, kobiety mogły przekraczać próg klauzury właśnie trzy razy w roku.

PODSUMOWANIE

Wzrastają komplikacje w spisaniu dziejów pustelni, gdyż trzeba nieustannie stawać na rozdrożu, wybierając jedną z wielu krzyżujących się możliwości. Jest to wprawdzie zwyczajne znamię historii,

więc Rytwiany i tutejsi kameduli nie stanowią wyjątku. Chciałoby się napisać o Rytwianach, pozostając pod urokiem cieniściego lasu, w którym przez korony drzew przebijają promienie wschodzącego, stającego w pełni i zachodzącego słońca. Jednak prawda o Rytwianach jest bardziej bliska, ich widokowi z lotu bociana lub lustrzanemu odbiciu w wodzie, ze swoją antytezą oczywiście, gdyby pustelnia mogła się w niej przeglądać. W dziejach miejscowości i pustelni spotykały się przeciwieństwa, światła i cienie. Przypomina to coś na podobieństwo *Pieśni o fladze* Konstantego Ildefonsa

Gałczyńskiego: *I nigdy nie będziesz biała, i nigdy nie będziesz czerwona, zostaniesz biało-czerwona, jak wielka zorza szalona*. Takie też były dzieje ziemi sandomierskiej, takie były dzieje Polski. Trudno o nich pisać, niemal na każdym odcinku zagraża jednostronność ujęcia. Każde ujęcie będzie kontrowersyjne, bo taki jest temat, takie jest mnisze życie, takie są klasztory, przede wszystkim kontemplacyjne i pustelnicze.

Podobna refleksja powinna nasuwać się uważnym czytelnikom tego artykułu, ale też tym, którzy spodziewali się pełnej oceny przeszłości, teraźniejszości i przyszłości rytwiańskiej Pustelni Złotego Lasu. Syntetyczne opracowanie całości rytwiańskich dziejów wymaga nagromadzenia materiałów źródłowych,

opracowania ich i uporządkowania. Na obecnym etapie prac nie jest to jeszcze możliwe. Więc niech łaskawy czytelnik wyrobi sobie własny pogląd na dotykane w tym szkicu sprawy, niech przed trybunałem jego wyobraźni staną Rytwiany takie, jakimi w rzeczywistości są.

Janusz Waclaw Koralewski



Bramy prowadzące do lasu otaczającego Pustelnię

- Reguła św. Benedykta i konstytucje Zgromadzenia Kamedulów Pustelników Góry Koronnej. Przejrzane i potwierdzone przez Ojca św. Klemensa IX. Podług wydania włoskiego w Rzymie R.P. 1670. Przetłumaczone na język polski R.P. 1912, Kraków 1912.*
- Św. Benedykt z Nursji, *Reguła*, tekst łacińsko-polski, przekład benedyktyni tynieccy, Tyniec 1983.
- L. Zarewicz, *Zakon kamedulów; jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i na Litwie*, Kraków 1871.
- S. Tomkowicz, *Bielany*, Kraków 1904.
- [A.M. Poprawa Er. Cam.], *Św. Romualda, Ojca i Patriarchy Kamedulów*, Kraków 1927.
- F. Bogdan SAC, *Geneza i rozwój klauzury zakonnej. Studium prawnohistoryczne*, Poznań 1954.
- R.P. Anson, *Partir au desert*, Paris 1967.
- P. Sczaniecki OSB, *Tyniec*, Kraków 1980.
- P. Sczaniecki OSB, *Kameduli*, [w:] *Zakony benedyktyńskie w Polsce*, Tyniec 1980.
- P. Sczaniecki OSB, *Święty Benedykt*, Tyniec 1987.
- P. Sczaniecki OSB, *Benedyktyni polscy*, Tyniec 1989.
- P. Sczaniecki OSB, *Opactwo tynieckie. Przewodnik*, Kraków 2003.
- Św. Piotr Damian, *Żywot św. Romualda*, tłum. J. Botor OSB Cam., Warszawa 1991.
- J. Myjak, *Rytwiany i okolice*, Sandomierz 1997.
- J. Zub, *Rytwiany. Pustelnia kamedulska*, Tarnobrzeg 1998.
- M. Zarębski, *Spacerkiem po ziemi staszowskiej*, Staszów 1990.
- M. Kanior OSB, *Polska Kongregacja Benedyktyńska Świętego Krzyża*, Kraków 2000.
- M. Brykowska, *Wartości architektoniczno-przestrzenne zespołu pokamedulskiego, Eremus Silvae Aureae w Rytwianach*, [w:] *Idźcie do Źródła. Materiały z sympozjum*, Rytwiany 2001.
- Św. Bruno z Kwerfurtu, *Żywot Pięciu Braci Męczenników*, tłum. E. Szwarcenberg-Czerny, wstęp J. Spież OP i R. Witkowski, Kraków-Tyniec 2002.
- E. Graboś, A. Sikora, *Pustelnia Złotego Lasu. Przewodnik*, Rytwiany 2003.
- M.M. Florkowsky, *Kameduli*, Kraków 2005.
- W. Kowalewski (red.), *Sanktuarium ciszy w Rytwianach*, Rytwiany 2005.